

Dymek, Benon

Dorobek Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych im. St. Herbsta (1967-1995) i Mazowieckiego Towarzystwa Naukowego (1995-2008)

Rocznik Mazowiecki 20, 16-42

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Benon Dymek

Dorobek Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych im. St. Herbsta (1967–1995) i Mazowieckiego Towarzystwa Naukowego (1995–2008)

Wstęp

Gdy prześledzimy – od momentu powstania – działalność Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych (dalej – MOBN), który funkcjonował przy Mazowieckim Towarzystwie Kultury (MTK), to z całą pewnością na pierwszym miejscu będzie widoczna służba regionowi, czyli historycznemu Mazowszu, ale w znacznej mierze również Podlasiu jako ościennej krainie ściśle związanej z losami Mazowsza. Ważnym obszarem w działalności badawczej Ośrodka była również Kurpiowszczyzna. Kurpie często wyodrębniane były z Mazowsza ze względu na niesłychanie żywotny i specyficzny folklor oraz własny mit kulturowy. Ponieważ władze administracyjne PRL-u przeważnie posługiwały się triadą „Mazowsze, Kurpie, Podlasie”, więc znajdowało to odbicie także w kierunkach badań naukowych. Ostatecznie badacze zaczęli równorzędnie traktować ten region z Mazowszem po niefortunnej reformie administracyjnej z 1975 r. A przecież Kurpiowszczyzna zawsze leżała na Mazowszu, tyle że na jego północno-wschodnim, lesistym skraju i to powodowało jej pewne wyodrębnienie i ułatwiało wyemancypowanie się. Podstawy do tego tkwiły też w specyficze wyznaczonej słabą, piaszczystą glebą, co z kolei było przyczyną skierowania uwagi mieszkańców na korzyści płynące z gospodarki puszczańskiej i hodowli bydła. Zagajnica rozpościerała się wzdłuż granicy pruskiej i dawała utrzymanie oraz schronienie wielu Kurpiom. Kształtowała także ich charaktery, wpłynęła na oryginalność kultury ludowej, w podtrzymywaniu której wielkie zasługi ma między innymi Adam Chętnik, wybitny etnograf i badacz Kurpiowszczyzny.

Celem niniejszego opracowania jest zaprezentowanie losów MOBN. Szczycił się on swoją Radą Naukową, której członkowie nie tylko wyznaczali kierunki działania Ośrodka, ale także – wspierani przez regionalistów z całego Mazowsza – brali czynny udział w realizowaniu przedsięwzięć naukowych i popularyzatorsko-oświatowych. Trzon Rady Naukowej stanowili wybitni uczeni. Mazowsze to region, w którym nigdy nie brakowało ludzi zainteresowanych przeszłością swo-

jej Małej Ojczyzny i chętnych, by coś pożytecznego dla niej zrobić. Tylko, że siły te nie rozkładały się równomiernie.

W swoim ćwierćwieczu MOBN przeżywał różne okresy, ale zawsze był wierny wyznaczonemu naukowemu posłannictwu i prawdzie. W jego historii bywały również lata mniejszej aktywności, a w okresie 1989–1990 nawet pewnego załamania, ale w znacznej mierze zdołano odbudować to, co niszczył czas. W latach 1991–1995 Ośrodek na nowo rozwinął działalność, ale już bez stacji naukowych. Później MTK, przy którym w dalszym ciągu był ulokowany Ośrodek, podjęło niestety błędne decyzje. MOBN coraz słabiej funkcjonował i obecnie ani MOBN, ani MTK nie dają znaków życia. Naturalnym spadkobiercą tradycji MOBN stało się Mazowieckie Towarzystwo Naukowe (MTN) powołane jeszcze w 1995 r.

Niezwykle ważne w rozwoju MOBN były pierwsze lata działania, gdy regionalistów mazowieckich prowadził prof. Stanisław Herbst, dlatego na ten okres zwrócimy tu szczególną uwagę. Jest to tym potrzebniejsze, że wielu organizatorów Ośrodka już nie żyje, a czas zaciera ślady i następcom może się wydawać, że zaczynają od początku. Historyk wie, że prawie nigdy tak nie jest. Chętnych do „wyważania otwartych drzwi” jednak nie brakuje.

Przypomnijmy, że o Mazowieckim Ośrodku Badań Naukowych pisali: profesorowie Stanisław Herbst, Aleksander Gieysztor, doktorzy Jerzy Antoniewicz, Bogdan Gierlach, Józef Kazimierski, Aleksander Kociszewski, mgr Henryk Smuda i inni. Sam także w 1992 r., gdy pracowałem w MOBN, skreśliłem zarys jego dziejów¹. Archiwum Państwowe m.st. Warszawy przechowuje również zbiory dokumentów MOBN.

Zestawienia dorobku MOBN systematycznie ukazywały się najczęściej w „Roczniku Mazowieckim”. Potrzebna jest jednak pewna reasumpcja działalności Ośrodka, by jego osiągnięcia nie odeszły w niepamięć, a i jedynym śladem nie były wyłącznie posyty „Rocznika Mazowieckiego”. Życmy sobie, by ukazywał się bez przeszkód, bo region bardzo potrzebuje tego rodzaju czasopisma.

Tradycja badań regionalnych na Mazowszu

MOBN nie powstał na ugorze. Badania regionalne na Mazowszu trwały już blisko 150 lat, jeśli zważymy, że Płockie Towarzystwo Naukowe powstało w 1820 r. (wtedy jeszcze pod nazwą Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej, ale wkrótce przyjęło obecną nazwę²). Jego pierwszym prezesem był biskup płocki Adam Michał Prażmowski.

Felicjan Antoni Kozłowski wydał swe *Dzieje Mazowsza za panowania książąt* w 1858 r. Współczesna synteza o Mazowszu rodziła się bardzo wolno, ale w żadnym stopniu nie można za to winić MOBN, po prostu nie było odpowiedniego nacisku społecznego, a co ważniejsze – środków materialnych.

¹ Por. B. Dymek, *Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych (1967–1992)*, Warszawa 1992, s. 66; Warszawa 1993, 68 s. (wyd. 2, popr.).

² Ks. prof. dr hab. M. Grzybowski, *W 100-lecie wznowienia działalności TNP 23 marca 1907 r.*, w: *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2007*, Płock 2008, s. 13.

Za ojca chrzestnego regionalizmu mazowieckiego można uznać Hipolita Gawareckiego (1778–1852), który był nie tylko sędzią płockim, ale też autorem licznych prac o przeszłości Mazowsza, jego zamków i miast. Interesowało go szczególnie ówczesne województwo płockie³.

Regionalizm i związane z nim badania naukowe – już w nowoczesnym stylu – rozwinęły się po rewolucji 1905 r., gdy na porządku dziennym stała sprawa wyzwolenia narodowego, a do jej rozstrzygnięcia włączyły się nowe warstwy społeczne – robotnicy i chłopi, którzy pozbyli się wreszcie pańszczyźnianych serwitutów. Mazowszem interesowali się historycy zawodowi, np. wywodzący się z Mazowsza Stanisław Smoleński badał szlachtę mazowiecką⁴, Antoni Prochaska zajmował się hołdami książąt mazowieckich⁵, natomiast Ewa Maleczyńska – księżymi lennami mazowieckimi⁶.

Po uzyskaniu niepodległości w 1918 r. i ukształtowaniu się granic państwa polskiego regionalizm znalazł się w nowej sytuacji. Najważniejsze było to, że w niepodległym państwie wprowadzono powszechność nauczania, zaczęto troszczyć się o życie kulturalne i umysłowe, a także o badania naukowe, w tym również w wymiarze regionalnym. Zaczęły ukazywać się pierwsze prace monograficzne. Rozwijała się prasa lokalna, która odegrała dużą rolę w kształtowaniu świadomości miejscowych społeczeństw. Na przykład w Ciechanowie wydawano „Kronikę Ciechanowską”, w Siedlcach „Życie Podlasia”, a w Płocku wiele czasopism, zwłaszcza „Echa Płockie i Włocławskie” oraz „Życie Mazowsza”. Wszystkie pisma dla pozyskania czytelnika zamieszczały materiały regionalne. Na Mazowszu jedynym wtedy czasopismem regionalnym o ambicjach naukowych był „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Płocku” i ten periodyk miał siłą rzeczy węższy krąg odbiorców.

Władze wojewódzkie na ogół dość chętnie widziały prace historyczne, ale nie czyniły nic, a w najlepszym razie niewiele, by one powstawały. Nie przewidywano na te cele odpowiednich środków, mało było też ludzi przygotowanych do podjęcia badań regionalnych. Znajdowali się jednak entuzjaści w regionie, którzy szybko przyswajali sobie warsztat historyka.

Ideę regionalizmu upowszechniano na łamach pism krajoznawczych i w przewodnikach turystycznych. Znanymi regionalistami i krajoznawcami byli m.in. Mieczysław Orłowicz, Aleksander Patkowski, Aleksander Janowski – oni rozpoczęli krzewienie swoich idei jeszcze przed I wojną światową, a szerzej mogli rozwinąć swe koncepcje po uzyskaniu przez Polskę niepodległości.

W II Rzeczypospolitej w dalszym ciągu głównym ośrodkiem regionalizmu na Mazowszu – obok oczywiście Warszawy – był Płock. Towarzystwu Naukowemu Płockiemu prezesował niezmordowany dr Aleksander Maciesza, któremu poma-

³ W.H. Gawarecki, *Pamiętnik historyczny płocki*, t. 1-2, Warszawa 1828, 1830; tegoż, *Wiadomości historyczne miasta Pułtuska*, Warszawa 1826.

⁴ W. Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Kraków 1908 i inne.

⁵ A. Prochaska, *Hołdy mazowieckie 1386–1430*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filologiczny”, seria 2, t. 22: 1905.

⁶ E. Maleczyńska, *Księżce lenno mazowieckie 1351–1526*, Lwów 1929.

gała żona Maria Macieszyna. Był on autorem wielu prac regionalnych o różnorodnej tematyce. Dbał o rozwój Biblioteki im. Zielińskich. W inicjatywach regionalnych wspierali go m.in. Zofia i Adam Grabowscy, Halina i Stefan Rutscy, Kazimierz Staszewski (historyk i notariusz), Kazimierz Gelinek (nauczyciel i archeolog).

Arcybiskup płocki A.J. Nowowiejski w 1930 r. opublikował nowe wydanie monografii historycznej Płocka⁷, a Tadeusz Świecki i Franciszek Wybult w 1932 r. przygotowali pracę dokumentalną *Mazowsze Płockie w czasie wojny światowej i początków Państwa Polskiego*. Szczególnie wiele zrobiono dla poznania kultury ludowej Kurpiów. Książd Władysław Skierkowski z Płocka opublikował dzieło *Puszcza Kurpiowska w pieśni*. Popularyzował też ludowe obrzędy kurpiowskie. W warszawskim ośrodku akademickim Kurpiami zajmował się Franciszek Piaścik, autor pracy, którą zdążył wydać jeszcze w 1939 r., pt. *Osadnictwo w Puszczy Kurpiowskiej*.

Inicjatorem nowoczesnie pojętych badań etnograficznych był Adam Chętnik, Kurp z pochodzenia, który swemu regionowi poświęcił całe życie. Sam stworzył w Nowogrodzie nad Narwią unikalny skansen etnograficzny. Został on zniszczony przez Niemców i z mozołem odbudowany po wojnie. Chętnik w 1935 r. opublikował *Splaw na Narwi*, a w 1937 r. wydał książkę *Z przeszłości zabytków Łomży*. W Nowogrodzie zorganizował Stację Badań Naukowych Dorzecza Środkowej Narwi. Była to pierwsza stacja naukowa na Mazowszu. Można ją uznać za pierwowzór późniejszych stacji naukowych MOBN.

Z czasem prawie każde miasto powiatowe miało swego kronikarza. Tak na przykład w Mławie na uwagę zasługuje twórczość regionalna Józefa Ostaszewskiego⁸, w Makowie – Izaaka Wesołka⁹, w Ostrołęce – Zofii Niedziałkowskiej¹⁰, a w Piasecznie – Tadeusza Jana Żmudzińskiego¹¹. We wstępie do jego książki historyk Stanisław Arnold napisał:

Z punktu widzenia społecznego i wychowawczego jest to prawdziwy rachunek sumienia czyniony z całym pietyzmem, ale zarazem obiektywizmem w stosunku do przeszłości, aby zdobyć trwałe podstawy dla oceny tego, co zrobić należy. A obok tego – monografie tego typu wydobywają na światło dzienne materiały niezbadane przez historyka, dają nieraz ciekawe informacje, skądinąd nieznane, a będące czasem cennym uzupełnieniem prac naukowych.¹²

W II Rzeczypospolitej zaczęły powstawać towarzystwa miłośników miast i subregionów. Nawet w tak małym miasteczku, jak Brok utworzono towarzystwo, które krzewiło wiedzę o tym miejscu i popularyzowało jego walory letniskowe (Brok prawa miejskie otrzymał dopiero w 1922).

⁷ A.J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna napisana podczas wojny wszechświatowej, poprawiona i uzupełniona w roku 1930*, Płock 1930, s. 714.

⁸ J. Ostaszewski, *Dzieje pierwotne szczytu mazurskiego. Szkic historyczny*, Mława 1934; tegoż, *Z dziejów Mławskiego Mazowsza. Szkic historyczny*, Mława 1934.

⁹ I. Wesołek, *Monografia miasta Makowa*, Maków 1938.

¹⁰ Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka, dzieje miasta*, Wrocław 1967; Warszawa 1975 (wyd. 2); Warszawa 1979 (wyd. 3).

¹¹ T.J. Żmudziński, *Piaseczno, miasto królewskie i narodowe 1429–1933*, Piaseczno 2004 (reprint wyd. z 1933 r. z okazji 575 rocznicy otrzymania praw miejskich).

¹² *Ibidem*, s. 4.

Wybuch II wojny światowej unicestwił pionierski wysiłek regionalistów. Podczas okupacji niemieckiej nie było możliwości prowadzenia badań, ale regionaliści jak mogli, tak starali się ratować dorobek kulturalny, strzegli swych rękopisów. Wielu z nich musiało się ukrywać, byli represjonowani, byli też tacy którzy oddali życie. Regionalizm wyrażał się wówczas w Ruchu Oporu, w tajnej oświacie, w drukowaniu i rozprowadzaniu polskiej prasy konspiracyjnej. Adam Wolff w zawieszonym wojennej utracił swoją książkę o urzędnikach mazowieckich, jednak po wojnie potrafił ją odtworzyć z pamięci (choć niestety w części bez źródeł archiwalnych, które zostały bezpowrotnie w dużej mierze zniszczone¹³).

Gdy nadeszło wyzwolenie w 1944/1945 r., nie można było myśleć o wznowieniu badań regionalnych, bo były wówczas sprawy ważniejsze – odbudowa zniszczonego kraju, zadbanie o oświatę i sprawy kultury. Członkowie najprężniejszego Towarzystwa Naukowego Płockiego jeszcze w lutym 1945 r. wznowili działalność społeczną i uruchomili bibliotekę.

Wkrótce nastąpiły lata stalinizmu, inteligencję zaczęto eliminować z życia publicznego, panował terror. W imię centralizmu i uniformizacji hamowano wszelkie inicjatywy regionalne. Te stowarzyszenia, które przetrwały – jak TNP – zostały zepchnięte na margines i pozbawione możliwości oddziaływania. Dopiero wydarzenia polskiego Października 1956 r. wpłynęły na odrodzenie się ruchu regionalnego. Na Mazowszu i Podlasiu skutkiem politycznej odwilży zaczęto działać. Można powiedzieć, że ludzie, którym idea regionalizmu była bliska, szybko zaczęli „się skrzykiwać”. W czerwcu prezesem TNP został adwokat Tadeusz Gierzyński, działacz społeczny o dużym autorytecie i motywacji do działań. Odegrał on później ważną rolę w dalszym rozwoju badań regionalnych na Mazowszu. W lipcu 1956 r. zaczął się ukazywać kwartalnik „Notatki Płockie”, w którym drukowano wiele cennych przyczynków. Po wznowieniu działalności w 1957 r. Towarzystwo Naukowe Płockie uroczyście obchodziło swoje 50-lecie (1907). Z tej okazji przypomniano jego dorobek i wydano książkę jubileuszową¹⁴. W 1957 r. zorganizowano wiele towarzystw regionalnych.

W atmosferze pewnej swobody zaczęły powstawać pierwsze prace regionalne, tworzone przede wszystkim z potrzeby serca. Kontynuowano też badania zapoczątkowane jeszcze przed 1939 r. Tradycyjnie dominowali w nich nauczyciele: Zofia Niedziałkowska przygotowała nową redakcję pracy *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Antoni Winter napisał *Dzieje Siedlec 1448–1918 r.* Trud badań regionalnych zaczęli podejmować młodzi badacze. Byli to często zawodowi historycy, ale też i nauczyciele, prawnicy, redaktorzy, lekarze, a także księża. Inteligencję, zwłaszcza historyków, pociągały obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, które były zarazem obchodami Tysiąclecia Chrztu Polski. Na tym tle zaistniał niepotrzebny spór między władzami państwowymi a Kościołem. Ryszard Kołodziejczyk w 1982 r. pisał:

Idea utworzenia regionalnego centrum badań naukowych zrodziła się jeszcze wcześniej, w okresie obchodów Millennium w Polsce. Tak więc już w 1958 r. w ramach Wojewódz-

¹³ A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370–1526*, Wrocław 1962.

¹⁴ *Towarzystwo Naukowe Płockie 1820–1830 – 1907–1957. Szkice i materiały*, Płock 1957.

kiej Komisji Obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego powstała Podkomisja Historyczna z prof. Stanisławem Herbstem jako przewodniczącym oraz członkami, a wśród nich byli m.in. Adam Wolff, Stanisław Pazyra, Benon Dymek i Józef Kazimierski. Już wówczas podjęte zostały z tych inspiracji prace nad historią Mazowsza, dziejami miast mazowieckich, powstań narodowych, klasą robotniczą oraz ruchem robotniczym na Mazowszu, ruchem ludowym itp.¹⁵

Historycy badający Mazowsze starali się pokazywać całokształt problemów. Skupiono się na najstarszych dziejach. Szczególnie popularna była wówczas archeologia. Z rozmachem badano wiele grodów na Mazowszu. W 1962 r. obchodzono „Rok Ziemi Mazowieckiej”. Była to okazja nie tylko do spektakularnych uroczystości, ale również do popularyzowania historii regionu, a zwłaszcza do robku zgromadzonego po 1956 r.

W 1966 r. obchodzono 1000-lecie istnienia Płocka, Pułtuska i Czerska – najstarszych miast mazowieckich. Następnie organizowano konferencje naukowe z okazji jubileuszy takich miast, jak Błonie, Ciechanów, Czerwińsk, Nasielsk, Siedlce. Powstały unikalne muzea w Płocku, Opinogórze, Winiarach pod Warką, Liwie na Zamku i inne. W czerwcu 1966 r. zwołano do Płocka Mazowiecki Sejmik Kulturalny, podczas którego wystąpiono z propozycją powołania do życia Mazowieckiego Towarzystwa Kultury. Wybrano tam również pierwszy zarząd założycielski. Jego prezesem został wspomniany wyżej mgr Tadeusz Gierzyński, prawnik z Płocka. Wiceprezesem wybrano prof. dr. Stanisława Herbsta. Władze MTK zostały wpisane do rejestru stowarzyszeń 11 kwietnia 1968 r.

Temu środowisku od samego początku przyświecała idea powołania ośrodka badań naukowych, który z czasem miał przekształcić się w mazowiecki instytut naukowy. Wokół prof. Herbsta skupiło się liczne grono naukowców, którzy pod jego przewodnictwem podjęli śmiałe działania. 1 maja 1967 r. zarząd MTK powołał komisję organizacyjną ośrodka naukowego. Przewodniczącym komisji wybrano prof. Herbsta, którego przedtem powołano w skład Zarządu Głównego MTK. Do komisji weszli: dr Jerzy Antoniewicz, wcześniej wybrany sekretarzem generalnym MTK, doc. Stanisław Pazyra, wywodzący się z Ciechanowa, znany jako historyk miast polskich, ponadto mgr Józef Kazimierski, dyrektor Archiwum Państwowego m.st. Warszawy i Województwa Warszawskiego, historyk, który dał się poznać jako jeden z czynniejszych organizatorów obchodów milenijnych na Mazowszu i Podlasiu. Do tego grona i ja miałem zaszczyt być również wybrany jako najmłodszy członek zespołu. Z Mazowszem związałem się na dobre po ukończeniu studiów historycznych na Uniwersytecie Warszawskim w 1957 r. Komisja inicjatywna postawiła sobie następujące zadania:

- Stworzenie podstaw statutowej działalności, m.in. opracowanie koncepcji powołania Rady Naukowej oraz jej regulaminu.
- Utworzenie stacji naukowych na całym historycznym Mazowszu i Podlasiu.
- Popularyzowanie wiedzy o regionie.
- Rozpoczęcie działalności wydawniczej, łącznie z wydawaniem „Rocznika Mazowieckiego” jako czołowego czasopisma regionalnego.

¹⁵ R. Kołodziejczyk, *Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych w latach 1967–1982* (zbiory K. Brauna).

– Organizowanie sesji naukowych i popularnonaukowych (ta forma działania na Mazowszu cieszyła się dużym powodzeniem).

Komisja zakończyła przygotowania na początku lata 1967 r. Nadeszły wakacje, dlatego zdecydowano, że pierwsze posiedzenie Rady Naukowej odbędzie się w październiku.

Organizatorzy i luminarze Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych

Wśród organizatorów Rady Naukowej niepodważalnym autorytetem cieszył się prof. Herbst z Uniwersytetu Warszawskiego. Miał on ogromne zasługi w rozwoju życia naukowego na Mazowszu – był twórcą Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych, dla którego nie żałował swojego czasu. Zjednywał sobie ludzi głęboką wiedzą, dobrocią i bezpośredniością. Był naukowcem-społecznikiem, nie zamykał się w czterech ścianach swego gabinetu. Dobrze rozumiał edukacyjne i wychowawcze znaczenie historii. Miał pogląd, że nie wyłącznie w murach uniwersyteckich tkwi wiedza, dlatego bardzo dbał o to, by historycy zdobywali ją również w tak zwanym „terenie”. Gromadził ludzi na swoich seminariach magisterskich i doktorskich. Pomagał w doskonaleniu ich prac, zachęcał do wszechstronnego wykorzystywania źródeł, wobec nikogo nie stosował taryfy ulgowej, ale w sposób życzliwy i niezwykle kulturalny umiał wskazać drogę do celu.

To dzięki prof. Herbstowi tak wiele zrobiono na Mazowszu w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, dlatego przy wielkim aplauzie wybrano go na przewodniczącego Rady Naukowej MOBN. Andrzej Zahorski pisał:

Stanisław Herbst, historyk-badacz, historyk-społecznik, starał się zachęcać ludzi do badań regionalnych, starał się porwać ich swoją pasją i dociekliwością naukową. Żądał jednak z żelazną konsekwencją, aby badania prowadzone były rzetelnie, aby nie dopuszczać do uproszczeń deformujących obraz przeszłości. Uważał, że etyka zawodowa badającego dzieje historyka nie pozwala na zabiegi, z których historia wychodzi ucukrowana, zamieniona w bajkę dydaktyczną lub głosi jawną nieprawdę.¹⁶

Mazowiecki Ośrodek miał szczęście do wybitnych luminarzy nauki. Należał do nich również prof. dr Aleksander Gieysztor, który po śmierci prof. Herbsty stanął na czele Rady Naukowej i przez cztery lata bezpośrednio kierował Ośrodkiem. Gieysztorowie – Aleksander i jego żona Irena – są autorami wielu unikalnych prac o Mazowszu. Swoją mądrością, kulturą i taktem prof. Gieysztor dobrze zasłużył się regionowi mazowieckiemu. Dzięki niemu (a także m.in. profesorom: Włodzimierzowi Antoniewiczowi, Zdzisławowi Rajewskiemu, Antoniemu Rajkiewiczowi) na Mazowszu prowadzono po raz pierwszy na tak dużą skalę badania archeologiczne, które wiele zmieniły w powszechnym myśleniu o tym regionie jako regionie zacofanym.

Wielce zasłużonym dla Mazowsza był także zastępca prof. Herbsty, prof. dr Stanisław Berezowski, geograf gospodarczy z ówczesnego ŚGPiS. Wychował swo-

¹⁶ A. Zahorski, *Stanisław Herbst (12 VII 1907 – 24 VI 1973)*, „Rocznik Mazowiecki” 1974, t. 5, s. 17.

ich następców, którzy znakomicie kontynuują jego kierunek badań – jak na przykład prof. dr Witold Rakowski.

Do grona współzałożycieli MOBN należał również prof. dr Henryk Samsonowicz z Uniwersytetu Warszawskiego. W mazowieckim środowisku znany był i ceniony nie tylko za wyniki badań nad średniowieczem, ale i za przymioty charakteru. Zawsze czynnie uczestniczył w różnych konferencjach historycznych, przez wiele lat przewodniczył Komisji Wydawniczej Ośrodka. Wraz z prof. Gieysztozem był inicjatorem opublikowania syntezy dziejów Mazowsza, której pierwszy tom wydano w Państwowym Wydawnictwie Naukowym, a obecne w Akademii Humanistycznej w Pułtusku. Prof. Samsonowicz wychował całą szkołę historyków-mediewistów, spośród których wielu swoje zainteresowania skierowało ku Mazowszu. Do grona historyków współzałożycieli MOBN dołączyli: profesoria – Ryszard Manteuffel, Andrzej Zahorski, docent Stanisław Pazyra, doktorzy (niektórzy byli jeszcze wówczas magistrami) – Jerzy Antoniewicz, Józef Kazimierski, Ryszard Juskiewicz, Aleksander Kociszewski i inni. Spośród historyków prawa organizatorami MOBN byli prof. Jakub Sawicki i doc. Stanisław Russocki. Nie można zapomnieć o ludziach tak wybitnych, jak prof. Witold Doroszewski, językoznawca, i prof. Stanisław Lorentz, historyk sztuki. Nie wolno też pominąć zasłużonych dla Mazowsza profesorów, jak: etnograf Anna Kutrzeba-Pojnarowa (osoba z silną osobowością i wielką klasą), badacz historii najnowszej – Stanisław Kalabiński, docent archeologii – Włodzimierz Szafrąński (który – jak się później okazało – przeinterpretowywał niektóre wykopaliska w Płocku. Ustołecznił Płock, gdy był on jeszcze lokalnym ośrodkiem).

Józef Kazimierski, dyrektor Archiwum Państwowego m.st. Warszawy (przez długi czas również woj. warszawskiego), wykazywał niezwykłą energię w popularyzowaniu tradycji historycznych na Mazowszu. Występował na sesjach historycznych, organizował unikalne wystawy dokumentów. Rozbudowywał placówki archiwalne na Mazowszu i z wielu uczynił siedziby stacji naukowych Ośrodka. Inicjował i redagował prace zbiorowe w regionie, należał do ekipy prof. Herbsta¹⁷. W Mławie rzecznikiem regionalizmu na wysokim poziomie był dr Ryszard Juskiewicz, w Ciechanowie dr Aleksander Kociszewski, a w Żyrardowie dr Krzysztof Zwoliński. Społeczników regionalistów było wielu, na przykład w Ostrowi Mazowieckiej dr Mieczysław Bartniczak¹⁸, w Siedlcach Józef Mikulski i Antoni Winter, a Halina Dmowska-Grabias pisała o dobrach siedleckich hetmanowej Aleksandry Ogińskiej. W niniejszym artykule wszystkich wymienić nie sposób.

Jeśli prof. Herbsta nazwalibyśmy architektem MOBN, to archeologa dr Jerzego Antoniewicza należałoby uznać za muratora Ośrodka w dawnym sensie tego pojęcia. Można powiedzieć, że posiadał on tajniki sztuki sprawnego organizowa-

¹⁷ W trakcie pisania tegoż sprawozdania-wspomnienia dowiedziałem się, że Józek zmarł po ciężkiej chorobie w nocy z 24 na 25 marca 2008 r. Przykro, bo mam Go w pamięci jako pełnego życia i inicjatywy przyjaciela. Miał ogromną wiedzę o Warszawie i Mazowszu. Umiał ciekawie opowiadać. Przygotował tom dokumentów o Holokauście ludności żydowskiej Warszawy (czy się jeszcze ukaże?).

¹⁸ Obłożnie chory zdawał egzamin doktorski w domu przed komisją, która w tym celu przybyła do Ostrowi Mazowieckiej.

nia życia naukowego. Został sekretarzem generalnym MTK i MOBN (jednocześnie), pozyskał do pracy kadrę etatową i społeczną, z pasją zajmował się zwykłą pracą codzienną i długofalową, tworząc to, w czym miał już duże doświadczenie, gdyż wcześniej organizował życie naukowe w Białymstoku oraz na Warmii i Mazurach (Olsztyn). Doskonale rozumiał potrzeby regionu i potrafił załatwić to, co innym wydawało się nie do załatwienia. Rozpoczął wydawanie serii prac MOBN, „Rocznika Mazowieckiego” (jego koncepcja została sformułowana wcześniej) i „Biblioteki Mazowieckiej”, utworzył stacje naukowe, skompletował księgozbiory. Bardzo dużo zrobił dla Mazowsza. Wysoko cenił go prof. Herbst i miał do niego bezgraniczne zaufanie. Niestety Jerzy Antoniewicz zmarł przedwcześnie w czerwcu 1970 r. Wraz z J. Kazimierskim pisaliśmy o nim: „człowiek nieprzeciętnej miary, odszedł od nas nagle. Był pełen twórczej pasji, myślał o zrealizowaniu wielu zamierzeń”¹⁹.

Profesor historii nowożytnej Uniwersytetu Warszawskiego, Andrzej Zahorski, był również blisko związany z historią Mazowsza i z Mazowieckim Ośrodkiem Badań Naukowych. Od 1969 r. był członkiem Rady Naukowej MOBN i przez wiele lat należał do jej prezydium. Był opiekunem naukowym Stacji Naukowej w Ciechanowie, która dzięki jego wysiłkowi z czasem przekształciła się w Zakład Naukowy. W grodzie ciechanowskim prowadził seminarium doktorskie, kierował różnymi przedsięwzięciami popularyzującymi dzieje ojczyzny. Prof. Zahorski zajmował się historią Warszawy i Mazowsza, a nade wszystko czasami Stanisława Augusta i ukochaną przez niego epoką napoleońską, którą w pracach swoich przedstawiał niezwykle sugestywnie i barwnie. Jego uczniowie bywali również z Mazowsza, jak na przykład dr Aleksander Kociszewski, autor dzieła *Mazowsze w epoce napoleońskiej*. Prof. Zahorski zmarł 15 grudnia 1992 r. w Warszawie. Henryk Samsonowicz pisał o nim:

Nie tylko głęboka wiedza, uczciwość, odwaga cywilna stwarzały z Andrzeja Zahorskiego postać liczącą i ważną w nauce polskiej. Dla jego oddanych uczniów, wielu przyjaciół, kolegów był on także przykładem człowieka dobrego, życzliwego ludziom, gotowego do niesienia pomocy zawsze i wszystkim.²⁰

W naszym środowisku znaleźli się profesorowie Adam Wolff i Jakub Sawicki, wybitni erudyci, edytorzy pomników źródłowych, a także doc. S. Pazyra, znawca dziejów mazowieckich miast, miasteczek i mieszczaństwa. Wiele czasu i energii poświęcił swemu ukochanemu Ciechanowowi. Należał on do ścisłego grona założycieli MOBN i położył nieocenione zasługi w upowszechnianiu wiedzy o Mazowszu.

MOBN przyciągał również historyków, którzy część swoich badań naukowych poświęcali Mazowszu jak na przykład prof. Władysław Pałucki. W 1977 r. wydał on unikalną pracę zbiorową o swoich rodzinnych Wiskitkach koło Żyrardowa. Prof. Żanna Kormanowa, członkini Rady Naukowej I kadencji, opisywała dzieje

¹⁹ B. Dymek, J. Kazimierski, *Jerzy Antoniewicz (1929–1970)*. „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. 4, s. 453.

²⁰ H. Samsonowicz, *Andrzej Zahorski (1923–1992)*, „Polityka” 26 XII 1992, nr 52, s. 18.

pierwszych strajków robotniczych w Żyrardowie. Prof. Ludwik Hass, wybitny znawca historii masonerii, wspólnie z Marianem Lechem w 1969 r. wydał *Dzieje Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pruszkowie*.

Swoją obecność w Ośrodku zaznaczyli bibliotekoznawcy Czesław Gutry z Płocka i Adam Zwoliński z Warszawy. Nauki rolnicze reprezentował prof. Ryszard Manteuffel, wybitny uczoney i społecznik. Nie szczędził on swego czasu również dla Mazowsza i dość długo był wiceprzewodniczącym Rady Naukowej, a następnie członkiem jej Prezydium. Organizował na Mazowszu obozy naukowe dla studentów SGGW. Nikt tak, jak on nie znał dogłębnie problemów rolnictwa na Ziemi Mazowieckiej. W późniejszym czasie do pracy społecznej w MOBN włączyli się profesorowie: Andrzej Bartnicki, Maria Ciechocińska, Jerzy Damrosz, Adam Dobroński, Marian Pokropek, dr Marian Sołtysiak i inni.

Gdyby Ośrodek Mazowiecki miał większe środki materialne, jego dorobek z pewnością byłby jeszcze bogatszy. Regionaliści niekiedy pozyskiwali sponatorów, ale ich starania nie zawsze uwieńczone były powodzeniem. Brak funduszy to była swoista „pięta Achillesowa” MOBN i z tym problemem Ośrodek borykał się do końca swego istnienia.

Charakterystyczna dla tego pionierskiego okresu była niezwykle przyjazna atmosfera i wiara w słuszność regionalnego posłannictwa. Trwało to jednak dość krótko. Nadeszły wydarzenia marcowe 1968 r., które swym cieniem kładły się również na tym, co działo się na Mazowszu. Prof. Herbst jako dziekan Wydziału Historycznego Uniwersytetu odważnie bronił studentów. Wprawdzie aż do śmierci w 1973 r. pozostał przewodniczącym Rady Naukowej, ale stale spotykał się z brakiem zaufania władz, które instrumentalnie traktowały intelektualistów.

Inauguracyjne posiedzenie Rady Naukowej

Pierwsze posiedzenie Rady Naukowej Ośrodka odbyło się 26 października 1967 r. w Warszawie. Odtąd datę tę zaczęto przyjmować jako rocznicę powstania MOBN, choć faktycznie Ośrodek działał już wcześniej.

Inauguracyjne posiedzenie RN otworzył prezes MTK T. Gierzyński, który uznał Ośrodek za przodujący w łonie Towarzystwa. Tak też w istocie było. Jak wiadomo, sekretarz naukowy Ośrodka, dr Antoniewicz, był zarazem sekretarzem ZG MTK. Przewodniczącym RN został jednogłośnie wybrany prof. Stanisław Herbst, a jego zastępcą prof. Stanisław Berezowski. Prof. Herbst przedstawił sprawy organizacyjne – stan Ośrodka i jego pierwsze zamierzenia badawcze. Rada składała się z ponad czterdziestu naukowców i działaczy regionalnych (pełna lista przedstawiona w Aneksie). Należało do Rady m.in. – 5 archeologów, 4 historyków sztuki, 10 ekonomistów i socjologów (później nigdy już nie byli tak liczni), 3 historyków literatury i 3 prawników oraz 2 językoznawców i 1 architekt. Do tego grona dołączono 3 osoby – byli to regionaliści-amatorzy, miłośnicy historii. Pierwszy skład osobowy RN zaproponowała grupa ludzi nauki z województwa warszawskiego. Ponadto wokół prac Ośrodka skupionych było jeszcze około 74 ludzi nauki i miłośników regionu, którzy w MOBN pokładali duże nadzieje na rozwinięcie badań. Formalnie członków Rady powoływał minister kultury na wniosek wojewody warszawskiego.

Na pierwszym posiedzeniu RN zgłoszono również postulaty wydania encyklopedii wiedzy o Mazowszu oraz retrospektywnej bibliografii tego regionu. Przedsięwzięcia te niestety nigdy nie zostały zrealizowane, potrzeba stworzenia takich dzieł jest aktualna do dziś. Obecnie wiemy, że oczekiwania były zbyt duże w stosunku do wyposażenia MOBN w środki materialne, ale mimo tych dysproporcji udało się wiele zrobić na – bądź co bądź – zaniedbanym pod względem badań Mazowszu. Dowodem, że Ośrodek nie mógł spełnić wszystkich oczekiwań, jest list, który zachował się w moich zbiorach. W dniu 20 sierpnia 1977 r. dr M. Bartniczak pisał w sprawie wydania pracy *Obóz w Grądach. Z dziejów Stalagu 324 Ostrów Mazowiecka*: „Obecnie minął już czteroletni okres bezskutecznego czekania na wydrukowanie pracy”²¹.

Koncepcja badań regionalnych

Regionalny ruch naukowy na Mazowszu ukształtował się później aniżeli w innych znanych ośrodkach. Organizując MOBN, w znacznym stopniu wzorowano się na dorobku olsztyńskim, zwłaszcza Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego. Przeniesienie doświadczeń mazurskich było tym łatwiejsze, że – jak wiadomo – prof. Herbst i dr Antoniewicz należeli do grona założycieli tamtejszego ośrodka. Nazwa Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych nie wzbudzała żadnych wątpliwości, natomiast przedmiotem dyskusji od samego początku był problem relacji z Mazowieckim Towarzystwem Kultury, a także szczupłość nakładów Ośrodka na badania i wydawnictwa.

Gdy rodził się MOBN, modna była akcja tzw. deglomeracji, która dotyczyła głównie dużych zakładów przemysłowych Warszawy. Niektóre wydziały, zwłaszcza te najbardziej uciążliwe, przenoszono na Mazowsze. Dr Antoniewiczowi nasunęło to pomysł tworzenia na historycznym Mazowszu stacji naukowych jako regionalnych ośrodków inspirujących badania. Z relacji senatora Ryszarda Juszkiewicza wynika, iż koncepcja zorganizowania stacji naukowej podnoszona była również w regionie. W Mławie jej rzecznikami byli Ryszard Koronowski i Ryszard Juszkiewicz. Przedstawili oni koncepcję funkcjonowania stacji naukowej i jej miejsca w środowisku lokalnym. Na początku planowano zorganizować stacje w Mławie, Żyrardowie i w Warce, a następnie w Ciechanowie i Siedlcach. Przewidywano, iż stacje będą nie tylko interesowały się swoim subregionem, ale muszą mieć na uwadze również problematykę szerszą, na przykład stacja podlaska miała zajmować się kontaktami historycznymi ze światem ruskim, a stacje na północnym Mazowszu problematyką mazowiecko-mazurską. Warka, zgodnie z profilem tworzonego muzeum, miała zająć się Polonią amerykańską, a szczególnie wychodźstwem z Mazowsza. Z czasem wokół MOBN funkcjonowało kilkanaście stacji naukowych bardzo ściśle związanych z lokalnymi środowiskami.

Koncepcja budowania stacji naukowych okazała się nadzwyczaj twórcza, w pełni odpowiadała inspiracjom terenowym i ambicjom lokalnej inteligencji.

²¹ Por. M. Bartniczak, *Grądy i Komorowo 1941–1944. Z dziejów stalagów 324 i 333 – Ostrów Mazowiecka*, Warszawa 1978.

Z czasem stacje osiągnęły niekwestionowany dorobek naukowy i wydawniczy, choć miały bardzo skromne kadry – pracownika na jednym albo części etatu. Dlatego od samego początku Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych opierał się na pracy społecznej. Jego aparat administracyjny z czasem się nieco rozbudował, ale o randze Ośrodka świadczyli skupieni w nim wybitni profesjonaliści, którzy działali bezinteresownie. Nigdy przewodniczący RN nie był na etacie czy ryczałcie, choć na bieżąco pracował i wytyczał kierunki badawcze. Cały wysiłek organizacyjny brał na swe barki sekretarz naukowy, od którego osobowości zależało bardzo wiele.

Jak wiadomo, ważnym ogniwem w tym systemie była Rada Naukowa, formalnie organ doradczy, ale faktycznie również stanowiący. Jej posiedzenia były zawsze wydarzeniem w pracy Ośrodka. Wyznaczała ona ambitne zadania, niekiedy obliczone na całe lata. Niektóre z nich, jak np. koncepcja opracowania syntezy historycznej Mazowsza, dopiero dzisiaj są realizowane. MOBN w swej działalności wspierał inicjatywy towarzystw regionalnych, najczęściej o zasięgu powiatowym. Organizowały one wiele sesji historycznych, a także zabiegały o środki finansowe na wydanie materiałów tych sesji.

Z chwilą powstania Ośrodek rozpoczął działalność wydawniczą. Zawsze starano się patrzeć wszechstronnie na całość dziejów ojczystych, ale dorobek ten nie może mieć miana dorobku ponadczasowego, choć „starzeje się” bardzo wolno (prace MOBN nie są też wolne od *signum temporis* – niekiedy musiały zawierać zestawienia mało precyzyjnych danych o dorobku władzy ludowej). Niezaprzeczną wartością wydawnictw MOBN jest to, że powstawały na gruncie solidnych warsztatów naukowych i jako efekt właściwego odczytywania zapotrzebowań czytelniczych trafiały do masowego odbiorcy. Każda poważniejsza pozycja książkowa była dyskutowana na posiedzeniu Komisji Wydawniczej i miała swego redaktora naukowego, którym z reguły był ceniony specjalista. Wszystkie publikacje były również recenzowane.

Istotnym elementem całej tej swoiście mazowieckiej koncepcji przedsięwzięć naukowych były komisje badawcze. Jako pierwsze – jeszcze na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Naukowej – zostały powołane: Komisja do Badań nad Starożytnym i Średniowiecznym Mazowszem (prof. A. Gieysztor); Komisja Językoznawcza (prof. Witold Doroszewski); Komisja do Badań nad Współczesnością (prof. S. Berezowski); Komisja Wydawnicza (prof. S. Herbst); Komisja Popularyzacji Wiedzy (doc. S. Pazyra). W miarę wyłaniania się potrzeb zamierzano powoływać kolejne zespoły, skupione wokół określonych zadań naukowych.

Jak już zaznaczono, MOBN rozwijał aktywną działalność wydawniczą. Jej wizytówką miał być „Rocznik Mazowiecki”, obok wydawanego wcześniej „Rocznika Warszawskiego”. W liczącym około 30 arkuszy „Roczniku Mazowieckim” zamieszczano artykuły o Mazowszu, a także teksty dotyczące Podlasia. Gdy zaczęła funkcjonować RN, prace nad „Rocznikiem” były już zaawansowane. Pierwszy tom znajdował się w druku (ukazał się w 1967), a tom drugi niebawem oddano do wydawnictwa (wyszedł w 1969). B. Gierlach pisał: „Rocznik reprezentujący przegląd wiedzy o Mazowszu jest niejako reprezentującym organem

województwa"²². Miał rację, bo do dzisiaj jest to najbardziej naukowe czasopiśmo regionalne. Tom XX dostarczony do rąk Czytelników jest dowodem żywotności mazowieckiego środowiska naukowego.

Od początku MOBN dbał o systematyczne pomnażanie księgozbiorów w stacjach, rozpoczął też wydawanie biblioteczki mazowieckiej. Podjęto trud kształcenia specjalistów, by zdobywali kwalifikacje na wyższym poziomie. Z czasem przy wszystkich stacjach naukowych odbywały się comiesięczne seminaria doktoranckie. Na przykład prof. Herbst jeździł do Siedlec, prof. A. Zahorski do Ciechanowa, a R. Kołodziejczyk do Łowicza. Przyjmuje się, że plonem tego były prace doktorskie obronione przez co najmniej dziesięć osób. Zasili oni grupę badaczy regionalnych (np. Jan Józefek ze Skierniewic). Pracując, swój czas poświęcali na badania naukowe i robili to z pasją, a co więcej – z dużym profesjonalizmem.

W pierwszych latach II Rzeczypospolitej historyk Jan Rutkowski podkreślał, że przyszłość pracy naukowej na prowincji zależy przede wszystkim od tego, w jaki sposób będzie ona zorganizowana. MOBN starał się zorganizować jak najlepiej przestrzeń mazowiecką.

Kierunki badań naukowych

Kierunki wszelkich prac MOBN wyznaczane były przez liczne inicjatywy. Jeszcze na początku 1969 r. podjęto starania w Komitecie Nauki i Techniki o nadanie Ośrodkowi prawa zatrudniania pracowników naukowo-badawczych, co stało się faktem. Latem 1970 r. Ośrodek wysłał swą delegację na zjazd historyków w Moskwie. Podróż okazała się bardzo owocna, gdyż Jakub Chojnacki, prezes TNP, odkrył w Muzeum Historycznym Moskwy drzwi płockie, które tam były opisane jako drzwi sygtuńskie (szwedzkie). W ten sposób Płock odzyskał kopię unikalnych (drugich po gnieźnieńskich) drzwi. Obecnie każdy może je zobaczyć, a wyryta nazwa „Blocich” nie pozostawia wątpliwości, że chodzi o Płock. Dodajmy, iż Kuba Chojnacki był wyjątkowym prezesem TPN, podejmował inicjatywy niestereotypowe i miał dar przekonywania innych do swoich racji. Jego działania okazywały się trafne, bo spowodowały, że Towarzystwo Naukowe Płockie odgrywało i dotąd odgrywa przodującą rolę na Mazowszu. Dla przykładu podam, iż żadne stowarzyszenie nie będzie w stanie pod względem okazałości dorównać bibliotece im. Zielińskich, którą Chojnacki pomnażał po wielokroć (to jest zresztą rzecz ciekawa, że na Północnym Mazowszu bardziej dbano o księgozbiory aniżeli w innych częściach Mazowsza, czego dowodem może być również Ciechanów i Mława).

Koncepcja budowania stacji naukowych okazała się nadzwyczaj twórcza, w pełni odpowiadała inspiracjom terenowym i ambicjom lokalnej inteligencji. Z czasem stacje te osiągnęły niekwestionowany dorobek naukowy i wydawniczy. Skupiły wokół siebie nieliczną jeszcze inteligencję twórczą. Bardzo aktywne okazały się komisje naukowe MOBN. Dla przykładu Komisja Historii Starożytnej i Średniowiecznej pracowała pod kierunkiem prof. Gieysztor i prof. Wolffa. Do jej

²² Plan MOBN na 1973 r. (zbiory K. Brauna).

dorobku należy zaliczyć wydanie cennych źródeł do dziejów Mazowsza, m.in. *Iura Masoviae Terrestria*, które opracował prof. Jakub Sawicki, kodeks dokumentów dotyczących Płocka wydanych przez S. Szacherską i J. Płochę. Znaczny udział Komisja ta miała w wydaniu *Czterech wieków Mazowsza*. Opracowała również koncepcję 3-tomowego wydawnictwa poświęconego dziejom Płocka, którą później realizowało Towarzystwo Naukowe Płockie. Na podkreślenie zasługują prowadzone badania dotyczące historii miast, czemu patronował prof. Herbst.

Etnografowie interesowali się głównie regionem Puszczy Zielonej, Puszczy Białej, Puszczy Kampinoskiej i mikroregionem kołbielsko-siennickim, a później także folklorem robotniczym na przykładzie Żyrardowa. Pod kierownictwem prof. Anny Kutrzeby-Pojnarowej opracowano nowatorską koncepcję badań etnograficznych, nazywanych ekspedycją kołbielską. W rezultacie powstało kilka prac o tym regionie, które mają dużą wartość poznawczą.

Językoznawcy pod kierunkiem prof. W. Doroszewskiego podjęli ogromny wysiłek opracowania wielkiego atlasu gwar polskich i zainteresowali się regionem mazowiecko-podlaskim mało im dotąd znanym. Pokłosem tego trudu był 10-tomowy *Atlas gwar mazowieckich* (pierwszy tom – 1971, ostatni – 1990). Pierwszą pracą MOBN z tego zakresu była *Fleksja gwar mazowieckich* Marii Mucowej (1970), a ostatnią, podsumowującą zarazem wyniki tych badań, opublikowana książka Anny Kowalskiej *Podziały językowe Mazowsza na tle podziałów pozajęzycznych* (1991). Dzięki inicjatywie prof. Barbary Falińskiej co roku odbywają się obozy naukowe dla młodych gwaroznawców, które wrosły na trwałe w kulturowy pejzaż mazowiecki.

Badania historyczne prowadzono jednak dość żywiołowo, zależnie od osobistych zainteresowań badaczy i aktualnych potrzeb miejscowych społeczności, a zwłaszcza towarzystw regionalnych. Dostrzegał to prof. Herbst i w 1964 r. i podkreślał, że mimo postępu prac w niektórych działach historycznych, ogólne zaco-fanie badań nadal trwa.

Gdy patrzymy z perspektywy czasu, musimy stwierdzić, że siłami społecznymi MOBN i jego stacje dokonały bardzo dużo, a szczególnie, jeśli idzie o upowszechnianie wyników badań naukowych i udowodnienie, że Mazowsze wcale nie jest pod tym względem tak zacofane, jak je malują.

Ośrodkiem kierowało Prezydium Rady Naukowej pod przewodnictwem prof. Herbsta. Członkami Prezydium byli dr J. Antoniewicz, dr B. Dymek, mgr J. Kazimierski, prof. A. Kutrzeba-Pojnarowa. Kierownictwo Ośrodka podjęło starania o jego usamodzielnienie z myślą o zdobyciu większych środków materialnych na badania naukowe, wydawnictwa, a zwłaszcza „Rocznik Mazowiecki”, który zaczął ukazywać się regularnie. Dorobek Ośrodka dostrzegały towarzystwa regionalne na Mazowszu, które określały tematy badawcze i pomagały w organizowaniu coraz liczniejszych konferencji naukowych.

W 1970 r. Ośrodek miał trzy etaty w Warszawie oraz pięć w stacjach. Pracownicy Ośrodka byli również kierownikami działów (naukowego, dydaktycznego i wydawniczego). Wszyscy pracownicy merytoryczni mieli jeden dzień wolny w tygodniu na własną pracę naukową. Co do działalności Ośrodka myślano również o rozszerzeniu zasięgu terytorialnego, dotarto do Łomży. Chciano usamodzielnic MOBN, by z czasem powstał Instytut Mazowiecki.

Ośrodek stał już na trwałych fundamentach, gdy zaczął ponosić straty osobowe. 27 czerwca 1970 r. zmarł sekretarz naukowy MOBN, dr Jerzy Antoniewicz, człowiek o ogromnym autorytecie w środowisku naukowym i regionalnym. Choroba prof. Stanisława Herbsta nie pozwoliła mu działać tak czynnie, jak wcześniej. Jego śmierć 24 czerwca 1973 r. była dla Mazowsza niepowetowaną stratą. Spośród założycieli MOBN zmarli również doc. Stanisław Pazyra i doc. Ryszard Koronowski. Mazowiecki Ośrodek przeżywał kryzys. W 1975 r. dokonano nowego podziału administracyjnego kraju, co było równoznaczne z rozczłonkowaniem Mazowsza na kilka województw. Nastąpiła wyraźna dezintegracja regionu. Jedynymi organizmami ogólnomazowieckimi były MTK i MOBN. Gdy wykreślono nawet nazwę Mazowsza z oficjalnego nazewnictwa, jej depozytariuszem był mazowiecki ruch regionalny, który starał się scalić województwa z historycznego Mazowsza. Później stał się znany region mazowieckiej „Solidarności”. Działalność MOBN im. Stanisława Herbsta była o wiele bogatsza aniżeli udało się tu pokazać. Nie przedstawiono dorobku wszystkich komisji naukowych (m.in. bibliograficznej, kulturoznawczej i socjologicznej), a także tego, co zrobiono dla ochrony środowiska naturalnego oraz kulturowego na Mazowszu i Podlasiu. Latami całymi z poświęceniem przygotowywano bibliografię regionalną i słownik historyczno-geograficzny, lecz nie zdołano wydać ich drukiem. Na uwagę zasługuje aktywność oświatowa MOBN – studia wiedzy o regionie, odczyty czy – wspomniane już – seminaria doktoranckie. Niektóre stacje naukowe organizowały wiele odczytów w ramach „Studiów wiedzy o regionie”.

W 1973 r. (w 15 rocznicę działalności) odbyła się uroczystość, na której MOBN otrzymał imię prof. Stanisława Herbsta. W tej kwestii wypowiadały się władze Polskiej Akademii Nauk, Ministerstwo Kultury i inne instytucje. Regionaliści nie tylko krzewili wiedzę o Mazowszu, ale przyczyniali się do tego, że nawet mieszkańcy z pogranicza regionu zaczęli identyfikować się z Mazowszem, czego do tej pory nie było. Do dnia dzisiejszego tylko historycy wiedzą, że ostatnim grodem mazowieckim na wschodzie był Liw, a tuż za rzeką Liwiec zaczynało się Podlasie i była to najbardziej ruchoma granica między Mazowszem a Podlasiem, które społecznie coraz bardziej upodobało się do Mazowsza, choć zachowało swoją odrębność kulturową i religijną.

Pracownicy Ośrodka Badań Naukowych

Henryk Smuda w 1980 r. stwierdzał:

Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych MTK w wyniku wieloletniej systematycznej i konsekwentnej działalności popularyzatorskiej i badawczej skupił wokół swych placówek znaczny aktyw działaczy entuzjastów kultury Mazowsza i Podlasia²³.

Ośrodek i jego stacje miały zawsze bardzo szczupłą obsadę kadrową i na dodatek marnie wynagradzaną. Byli to więc autentyczni społecznicy, którzy pracując naukowo w większości obronili prace doktorskie, a jednocześnie musieli wy-

²³ Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych 1980 r. (zbiory K. Brauna).

kazać się umiejętnościami organizatorskimi. Wspomniany wyżej B. Gierlach podkreślał w planie badań na rok 1973:

Konieczne jest zwiększenie ilości etatów minimum o dwa naukowe, w tym jeden dla nowo powstającej stacji w Ostrołęce i drugi dla wzmocnienia obsady w Ciechanowie. W chwili obecnej pracownicy Ośrodka nie mają szans na uzyskanie awansów nawet w wypadkach obowiązkowych, np. po osiągnięciu stopnia doktora, co musi oddziaływać na wewnętrzną atmosferę pracy. Konieczne jest nawet minimalne zwiększenie funduszu płac na awanse.²⁴

Ze sprawozdania za 1985 r. dowiadujemy się:

Ośrodek kieruje działalnością 6 stacji naukowych. Na skutek zmniejszenia się środków finansowych, w tym głównie funduszu osobowego, zawieszono funkcjonowanie Stacji w Mławie, poważnie ograniczono możliwości działania Stacji w Żyrardowie (z całego tylko pół etatu) oraz Zakładu w Ciechanowie (z 2,5 etatu zostało pół etatu bibliotekarki).²⁵

Na tym uszczuplanie kadr się nie kończyło. Ośrodek przez cały czas był niedoceniany i traktowany po macoszemu, ale na przekór przeciwnościom ten nieliczny skład skupiał badaczy, prawdziwych społeczników, którzy potrafili tak wiele zdziałać. Dużą rolę odgrywali tu archeolodzy na czele z dr. J. Antoniewiczem – po nim dr. B. Gierlachem – ze współpracownikami: M. Majką, Ewą Markowską i Markiem Piotrowskim, Henrykiem Smudą. Na drugim miejscu należy wymienić historyków, m.in.: Izabellę Klarner, Zbigniewa Pustułę, Annę Słoniową.

Razem czy osobno?

Od samego początku regionalistów skupionych wokół MOBN nurtowało pytanie: działać w ramach MTK czy osobno, jako samodzielny podmiot prawny? Rozważano argumenty za i przeciw. Dyskusje na ten temat wybuchały dość często. Zdawano sobie sprawę z odmienności priorytetów i metod działania w tych dwóch instytucjach. Wprawdzie nauka (także jej popularyzacja) jest częścią ogólnej kultury ludzkiej, ale ma również swe autonomiczne zadania. Na ogół było tak, że zaspokajano potrzebę kultury, a to, co zaproponował MOBN, miało jeszcze mniejszą siłę przebicia. MTK było subwencjonowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, które rzecz jasna preferowało działania kulturalno-upowszechnieniowe. Naukowcy uważali, że Ośrodek otrzyma większe środki finansowe i możliwości, jeżeli jako samodzielny podmiot funkcjonować będzie na statusie społecznego instytutu naukowego.

Dr Antoniewicz wiosną 1969 r. przekonywał władze wojewódzkie, że wzorem innych regionów należy MOBN odłączyć od MTK i utworzyć z niego instytut naukowo-badawczy. Dla swego projektu pozyskał wielu zwolenników. Profesorowie skupieni w Radzie Naukowej postulowali opracowanie samodzielnego statutu MOBN. W pierwszych latach istnienia MTK naukowcy i regionaliści tworzy-

²⁴ Ibidem.

²⁵ Sprawozdanie z działalności MOBN MTK im. St. Herbsta w 1985 r. (zbiory własne).

li odrębną grupę członków Towarzystwa. W sumie było ich kilkudziesięciu. Starania dr. Antoniewicza napotykały opór czynników politycznych, które w istocie rzeczy nie chciały nazbyt samodzielny Ośrodek Badań. Śmierć dr. Antoniewicza ostatecznie zakończyła czas dążenia do urzeczywistnienia tej idei. Potem już tylko postulowano powołanie oddzielnego budżetu Ośrodka, ale i to nie zostało wprowadzone w życie.

Sprawa oddzielenia bądź lepszego wyprofilowania obu instytucji poruszana była jednak od czasu do czasu na posiedzeniach Rady Naukowej. W październiku 1971 r. kwestię autonomii MOBN postulował dr Bogdan Gierlach (w tymże protokole posiedzenia Rady jest i mój postulat). Gorąco popierał go prof. Herbst. Prezydium Rady Naukowej wyrażało zaniepokojenie zarówno sytuacją prawną, jak i związanymi z nią perspektywami finansowania Ośrodka²⁶. Na następnych posiedzeniach Rady Naukowej postulat usamodzielnienia MOBN zgłaszali m.in. prof. dr Russocki, dr Juszkiewicz, dr Kazimierski. Proponowano opracować raport o stanie i potrzebach badań na Mazowszu, który byłby skierowany do całego społeczeństwa.

Nadzieje na usamodzielnienie się Ośrodka rosły w okresach przełomowych wydarzeń społecznych. Tak było w 1981 r. i na przełomie lat 1989/1990, kiedy ideę tę podniósł prof. dr hab. Ryszard Kołodziejczyk. Skutkiem tych wieloletnich zabiegów było respektowanie autonomii Ośrodka, ale wewnątrz Towarzystwa były okresy jej uszczuplania i niepotrzebnych zadrażnień.

Działalność Ośrodka w warunkach dezintegracji Mazowsza

W wyniku nowego podziału administracyjnego z 1975 r. historyczne Mazowsze zostało zdeintegrowane na skalę dotąd niespotykaną. Poszczególne fragmenty regionu znalazły się w siedmiu województwach: warszawskim, ciechanowskim, płockim, ostrołęckim, siedleckim, radomskim i łódzkim. Odrodziły się lokalne animozje i separatyzmy. W lokalizacji stolic wojewódzkich widziano przede wszystkim decyzje polityczne.

W 1977 r. przewodnictwo Radzie Naukowej z rąk A. Gieysztor przejął R. Kołodziejczyk. W skład Prezydium Rady wchodził: S. Berezowski, A. Kutrzeba-Pojnarowa, R. Manteuffel, J.R. Szaflik, B. Dymek, J. Kazimierski i jako sekretarz naukowy dr Edward Wojda, po nim dr Zbigniew Pustuła, następnie dr Anna Słoniowa i mgr Krzysztof Braun. Rozpoczął się trudny okres w działalności Ośrodka, który zmuszony był współpracować z władzami pomnożonych województw broniących przede wszystkim swych partykularnych interesów. W 1982 r. R. Kołodziejczyk skarżył się: „Separatyzmy i ambicje lokalne, rozproszenie środków i inicjatyw, wszystko to wymagało ze strony Ośrodka i jego Rady Naukowej szczególnej troski i szczególnych zachodów”²⁷.

Jednocześnie wzmocniły się stacje naukowe, które zdobywały środki na badania z własnych województw. Jednak nie bardzo chciały łożyć na cele ogólnoma-

²⁶ Uchwała Rady Naukowej MOBN z 28 X 1971 r. (zbiory własne).

²⁷ Zob. zbiory udostępnione przez K. Brauna.

zowieckie, bardziej zainteresowane były własnym regionem, a to prowadziło do dezintegracji naszego środowiska. W tej sytuacji Ośrodek podjął decyzję zintensyfikowania prac nad pięcioletnią syntezą Mazowsza. Decyzja okazała się słuszną, bo to pozwoliło znowu skupić ludzi do wspólnej pracy – chętnych autorów znalazło się spore grono. Niestety, mimo bardzo dużego zaawansowania poszczególnych tomów, nie udało się dzieła tego doprowadzić do finału.

Przy Ośrodku nie tylko wydawano „Rocznik Mazowiecki” (od 1967), ale w Ciechanowie „Zapiski Ciechanowskie” (od 1970), w Siedlcach „Szkice Podlaskie” (od 1973), a w Pruszkowie „Rocznik Pruszkowski” (od 1977). Obecnie (oprócz „Rocznika Mazowieckiego”) tytuły te nie ukazują się.

W 1981 r. w druku znajdowało się pięć książek. Były to prace zbiorowe o dziejach Sokołowa Podlaskiego, Pruszkowa, Makowa Mazowieckiego, ponadto o społeczeństwie siedleckim w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz praca E. Rzetelskiej-Faleszko o mazowieckich nazwach terenowych do końca XVI wieku. Kilka prac było przygotowywanych oraz opracowywanych²⁸.

Tak jak to życiu bywa, nie wszystko się udawało. Nie wydano tomu IV i V *Iura Masoviae terestriae*, nie ukazały się wyniki badań nad Puszcza Kampinoską, nie przygotowano wszystkich monografii miast. Ogólnie jednak dorobek MOBN jest i tak imponujący. Z czasem zyskuje na znaczeniu. Niedługo stanie się „klasyką” badań mazowieckich.

Załamanie, odbudowa i zamknięcie tradycyjnej działalności MOBN

Nowe trudności w funkcjonowaniu MOBN zbiegły się w czasie z przemianami w Polsce, które dokonały się w połowie 1989 r. Ludzie skupieni w MOBN przeobrażenia ustrojowe poparli, ale okazało się, że Ośrodek w nowych warunkach nie był w stanie stawić czoła wszystkim wymogom ekonomicznym. Z dnia na dzień państwo przestało być sponsorem w dotychczasowym wydaniu. W gospodarce liberalno-rynkowej znalezienie swojego miejsca wcale nie było łatwe właśnie ze względów ekonomicznych.

Jeszcze na przełomie lat 1989/1990 w MOBN pracowało dwóch pracowników na pełnym etacie i dwóch – na półetacie oraz funkcjonowało sześć stacji naukowych (w Białej Podlaskiej, Łowiczu, Ostrołęce, Pułtusku, Siedlcach, Żyrardowie), których kierownicy w większości byli zatrudnieni na półetacie. Wyjątkiem był Żyrardów, gdzie kierownik stacji od 1988 r. pełnił swoją funkcję społecznie. W sumie zatrudnionych było dziewięć osób (cztery – na pełnych etatach i pięć – na tzw. „połówkach”).

Ośrodek Mazowiecki utrzymywany był do końca 1989 r. z dotacji Wydziału Kultury i Sztuki m.st. Warszawy (za pośrednictwem Mazowieckiego Towarzystwa Kultury). Od 1 stycznia 1990 r. zaprzestano dotowania organizacji społecznych, co postawiło MOBN w niezwykle trudnej sytuacji. Ośrodek nigdy nie utrzymywał się tylko z dotacji państwowych, zawsze starał się zdobyć własne środki, jednakże były one za skąpe na sfinansowanie zatrudnionej kadry i publikowanie serii wydawniczej.

²⁸ Do druku przygotowywano: *Dzieje Wołomina i okolic*, *Dzieje ziem województwa ostrołęckiego*, *Gąbin* – J. Szczepańskiego i t. 8 „Rocznika Mazowieckiego”.

Najpierw zaczęto szukać oszczędności w stacjach terenowych. 1 stycznia 1990 r. zawieszono działalność stacji w Białej Podlaskiej, Pułtusku, Ostrołęce oraz zlikwidowano stanowisko do spraw badań gwaroźnawczych. W marcu 1990 r. przestała działać stacja naukowa w Siedlcach. Pracownicy stacji w Białej Podlaskiej, Ostrołęce, Pułtusku, Żyrardowie zadeklarowali chęć działalności społecznej, ale nie wszędzie było to możliwe. W ten sposób liczba pracowników MOBN zmniejszyła się do czterech osób. W centrali były dwie osoby na etacie i jedna na pół etatu oraz na pół etatu przez jakiś czas był pracownik stacji w Łowiczu. W tym okresie dużą rolę w Ośrodku odegrał mgr Krzysztof Braun, który od 1988 r. był sekretarzem naukowym Rady Naukowej.

Latem 1990 r. sytuacja finansowa MTK była tak zła, że Zarząd Główny MTN postanowił wypowiedzieć pracę wszystkim pracownikom, łącznie z sekretarzem naukowym mgr. Krzysztofem Braunem, który robił wszystko, aby utrzymać MOBN jak najdłużej. Ponadto choroba, a następnie wyjazd za granicę uniemożliwiły podejmowanie działań ratunkowych przewodniczącemu Rady Naukowej, prof. dr. hab. Kołodziejczykowi. Faktycznie przestały zbierać się Prezydium Rady Naukowej i – rzecz jasna – sama Rada.

Pozostaje jednak otwarte pytanie, czy przewodniczący Rady Naukowej uczynił wszystko, aby uratować Ośrodek. Dalsze losy pokazują, że wymagało to niestereotypowego myślenia. Zadanie odbudowy MOBN w drugiej połowie 1990 r. podjął się dr hab. Bogdan Gierlach, który zorganizował od nowa Radę Naukową (VI kadencji lat 1991–1993) oraz rozpoczął usilne starania o powołanie Mazowieckiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Wprawdzie nie udało się utworzyć samodzielnej szkoły wyższej, ale w lutym 1992 r. zorganizowano, wspólnie z Wyższą Szkołą Pedagogiczną im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, zaoczne Studia Pedagogiczne II stopnia dla czynnych nauczycieli. Studia były odpłatne. Pozwoliło to MOBN zatrudnić niezbędną kadrę organizatorów oraz naukowców obsługujących cały proces dydaktyczny. Studia pedagogiczne funkcjonowały cztery lata i były nowatorskim przedsięwzięciem, które zostało przyjęte z dużym zainteresowaniem nie tylko przez nauczycieli z Mazowsza. To był jednak już nieco inny MOBN. Faktycznie bez stacji naukowych, ale z obowiązkiem organizacji studiów pedagogicznych.

Od marca 1992 r. (po rezygnacji B. Gierlacha) zostałem sekretarzem Rady Naukowej, a następnie dyrektorem MOBN i odpowiadałem za kondycję regionalizmu mazowieckiego. Staralem się przede wszystkim kontynuować wszystkie te wątki, które tradycyjnie związane były z działalnością MOBN. Jednocześnie życie zmuszało nas do szukania podstaw materialnych. Wspólnie z Wyższą Szkołą Pedagogiczną im. A. Kochanowskiego w Kielcach (obecnie Akademia Humanistyczna) rozszerzyliśmy zaoczne Studia Pedagogiczne II stopnia dla czynnych nauczycieli, którzy nie mieli wykształcenia wyższego. Zapoczątkowaliśmy Studia Podyplomowe dla nauczycieli humanistów chcących być historykami²⁹. Ponadto podjęliśmy współpracę z Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w zakresie prowadzenia różnorodnych studiów, głównie dla polonistów.

²⁹ Por. *Mazowieckie szkoły. Fragmenty prac dyplomowych nauczycieli*, Instytut Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. St. Herbsta w Warszawie, Warszawa 1994, s. 94.

Tak się złożyło, że Mazowiecki Ośrodek im. St. Herbsta w październiku 1992 r. obchodził swe 25-lecie. To, iż przetrwał tak długo jako społeczna placówka naukowa o wielodyscyplinarnym charakterze, było swoistym ewenementem. W 1992 r. ukazały się dwie książki, które dobrze mieściły się w panoramie jego prac. Jedną z nich jest praca pt. *Podziały językowe Mazowsza na tle podziałów pozajęzykowych* Anny Kowalskiej, będąca swoistą syntezą wieloletnich wysiłków językoznawców, drugą pozycją jest książka Edwarda Klemensa *Lidzbark Welski. Dzieje miasta i gminy*, której nakład rozkupiło miejscowe społeczeństwo. W związku z 130 rocznicą wybuchu Powstania Styczniowego zorganizowano kilka konferencji naukowych i wydano pięć książek. Na przełomie roku 1992/1993 ukazała się monografia zbiorowa o Powstaniu Styczniowym 1863 r. w powiecie mławskim³⁰. W 1994 r. wydano *Mazowsze i Podlasie w badaniach historycznych*. Jako ostatnia z serii ówczesnego MOBN wyszła w 1996 r. praca zbiorowa *Stanisław Herbst historyk i regionalista. 12 lipca 1907 – 24 czerwca 1973*.

Zainteresowanie własną historią zgłaszało wiele środowisk lokalnych. Władze samorządowe nie tylko wspierały pomysły innych, ale i same wychodziły z różnymi inicjatywami, a sprzyjały temu liczne historyczne rocznice.

Pamiętając jak ongiś, prof. Herbst marzył o możliwości przyznawania nagród za najlepsze prace o Mazowszu, doprowadziłem do powołania jury i uzyskania środków na nagrody. W ten sposób za *masoviana*, które cieszyły się największym uznaniem środowiska, od 1992 r. zaczęto przyznawać nagrody Ośrodka. Na czele jury stał przewodniczący MOBN. Uroczystości wręczania nagród odbywały się w obiektach historycznych warszawskich Łazienek.

Na nowo zorganizowały się komisje naukowe. W końcu 1994 r. wreszcie przyjęte zostały przez ZG MTK zasady statutowe MOBN. Ośrodek zatrudniał pięć osób na etatach. Rodziły się interesujące pomysły badawcze. Wszystko to zostało – nie z winy MOBN – zaprzepaszczone. Już wcześniej prof. Wiesław Balcerak odstąpił od przewodniczenia Radzie Naukowej MOBN, zakładając w 1993 r. Wyższą Szkołę Humanistyczno-Pedagogiczną w Łowiczu. Nowym przewodniczącym Rady Naukowej został historyk prof. dr hab. Jerzy Myśliński, który wniósł w naszą pracę wiele refleksji i spokoju.

Były to czasy transformacji w państwie. Powstawały nowe szkoły wyższe, odradzały się towarzystwa naukowe. W 1995 r. zakończył się cykl studiów prowadzonych w Warszawie przez Kielce. Jednocześnie nasiliły się tendencje do zakładania niepaństwowych szkół wyższych. Bazując na doświadczeniach studiów pedagogicznych II stopnia, utworzono w Kielcach dwie niepaństwowe szkoły wyższe. W Mazowieckim Towarzystwie Kultury narastały konflikty i nieporozumienia. W tej sytuacji jedynym wyjściem było utworzenie samodzielnego stowarzyszenia naukowego, czego podjęli się żyjący założyciele Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych: B. Dymek, R. Juskiewicz i J. Kazimierski oraz mocno związani z Ośrodkiem m.in. K. Braun, W. Rakowski, J. Szczepański.

Reasumując tę część rozważań, trzeba podkreślić, że MOBN dobrze zasłużył się Mazowszu i dziś bardzo brakuje tej instytucji. Mazowieckie Towarzystwo Naukowe jako organizacja pozarządowa nie może spełniać społecznie oczekiwanych funkcji. Najważniejsze, jak się wydaje, jest kontynuowanie wydawania

³⁰ *Powstanie styczniowe w powiecie mławskim*, praca zbiorowa pod red. R. Juskiewicza, Warszawa–Mława 1994.

„Rocznika Mazowieckiego”. MOBN wydał w sumie 9 tomów, a MTN już – 11 (łącznie z t. 20 – jubileuszowym). Poprzednio pismo to ukazywało się nieregularnie, natomiast MTN spowodowało, że roczniki wychodzą systematycznie. Dlatego mimo poniesionych strat wynikłych z likwidacji MOBN słowa z pieśni Horacego – *non omnis moriar* – bardzo dobrze się odnoszą do nieistniejącego już Ośrodka.

Dorobek Mazowieckiego Towarzystwa Naukowego w latach 1995–2008

Założenie MTN

Z wnioskiem o zarejestrowanie MTN wystąpił Komitet Założycielski w składzie: Józef Kazimierski, Benon Dymek, Krystyna Królikowska-Waś oraz Ryszard Juskiewicz i Krzysztof Braun. Towarzystwo zostało zarejestrowane 27 września 1995 r., a w miesiąc później zwołało swe pierwsze Walne Zgromadzenie. Na wniosek prof. Jerzego Myślińskiego członków Komitetu Założycielskiego wybrano do Zarządu Głównego, do którego ponadto powołano prof. Witolda Rakowskiego z SGH, od lat związanego również z regionalnym ruchem naukowym na Mazowszu. Prezesem został prof. dr hab. Józef Kazimierski, bliski współpracownik prof. S. Herbsta i wieloletni dyrektor Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, a wiceprezesem – prof. Benon Dymek. Ponadto na drugim Walnym Zgromadzeniu wiceprezesami zostali wybrani: prof. Witold Rakowski, rektor Wyższej Szkoły Rozwoju Lokalnego w Żyrardowie, i mgr Ryszard Wojtkowski, dyrektor Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Skarbnikiem został mgr Krzysztof Braun, a sekretarzem dr Krystyna Królikowska-Waś. Członkami ZG zostali ponadto prof. Ryszard Juskiewicz z Mławy i prof. Janusz Szczepański z Pułtuska. To był pionierski skład Zarządu. MTN ma zaszczyt mieć w swoim gronie – jako członka honorowego – prof. Henryka Samsonowicza.

W 2004 r. prof. Ryszard Juskiewicz otrzymał Nagrodę Marszałka Województwa Mazowieckiego, którą w całości przeznaczył na cel społeczny, mianowicie na potrzeby bibliotek Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie i Mławie.

Współpraca z Archiwum Państwowym m.st. Warszawy

Od samego początku ostoją i bazą MTN było Archiwum Państwowe m.st. Warszawy ze swoim zawsze gościnnym dla nas adresem – Warszawa, Krzywe Koło 7. Korzystamy nie tylko z lokalu Archiwum, ale i z usług technicznych i biurowych oraz podejmujemy wspólne inicjatywy, jak np. organizowanie odczytów naukowych z cyklu „Warszawa i Mazowsze”. W serii odczytów dotychczas ukazało się 7 tomików. Obecnie jednak postanowiliśmy teksty odczytów wydawać w „Roczniku Mazowieckim”, względnie szersze opracowania w oddzielnych broszurach, jeśli pozwolą nam na to środki finansowe.

Wyższa Szkoła Rozwoju Lokalnego w Żyrardowie

Dużym osiągnięciem MTN było utworzenie w 1997 r. Wyższej Szkoły Rozwoju Lokalnego (WSRL) w Żyrardowie, która w ostatnim okresie, po przeniesieniu się do nowego gmachu, ma dobre warunki dla rozwoju. Czyni starania o kupno

lokalu na własność, ale jest to sprawa dość skomplikowana. Szkoła podejmuje nowe inicjatywy służące jej umocnieniu. Jest to również szansa dla miasta Żyrardowa, które nadal nie może wyjść z regresu. Rektorem uczelni jest od początku prof. dr hab. Witold Rakowski, który jednocześnie jest wiceprezesem MTN. Uczelnia zapewniła swoim absolwentom możliwość ukończenia studiów wyższych na poziomie magisterskim. WSRL jest współwydawcą „Rocznika Mazowieckiego”. Jest to z pewnością jedyna uczelnia ekonomiczna, która studentom daje również podstawy wiedzy o historii i kulturze Mazowsza. Prowadzi także studia podyplomowe w zakresie nauk ekonomicznych i tzw. uniwersytet trzeciego wieku, cieszący się dużym powodzeniem w środowisku żyrardowskich seniorów.

Działalność organizacyjna

Rytm działalności MTN wydaje się być ustabilizowany, choć zawsze istnieje przeświadczenie, że pewnie można było zrobić więcej. W 2000 r. dokonaliśmy ponownej rejestracji Towarzystwa, według zmodyfikowanych wymogów sądowych. Posiedzenia ZG MTN odbywają się co najmniej raz na kwartał. Ustala się na nich podstawowe zadania Towarzystwa i omawia realizację wcześniej ustalonych oraz występujące trudności. Sprawy bieżące załatwia Biuro ZG MTN, którym kieruje pani Urszula Kalińska. Towarzystwo ma również głównego księgowego, który odpowiada przed Zarządem za prawidłową i terminową gospodarkę finansową. MTN jest stowarzyszeniem działającym bardzo aktywnie, ale ma przed sobą jeszcze wiele zadań. Musi także szerzej zaistnieć multimedialnie. Pracy w Stowarzyszeniu jest wiele, załatwianie chociażby spraw bieżących pochłania sporo czasu.

Odczyty naukowe i popularyzacja wiedzy

Statutowym celem Towarzystwa jest „Krzewienie nauki i pielęgnowanie kultury regionalnej”, a to przekłada się na organizowanie licznych odczytów, udział w konferencjach naukowych oraz podejmowanie współpracy z innymi towarzystwami naukowymi. Odczyt o wizji wspólnoty europejskiej z 1831 r. Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego, wygłoszony w 2004 r. wywołał żywsze zainteresowanie. Szczególnie zaciekawienie dokonania Jastrzębowskiego występuje na tej części Ziemi Zawkrzeńskiej, która nazywana jest Poborzem. W czerwcu 2004 r. odbyły się w Janowie i Janowcu Kościelnym przedsięwzięcia popularyzatorskie. Przed paru laty do tej inicjatywy – wspólnej dla Mławy i Ciechanowa – włączył się Instytut Filologiczno-Historyczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Mławie. Zainicjowano projekty badań terenowych przy udziale studentów, z którymi wiążemy duże nadzieje. Także w 2004 r. w Broku odsłonięto pomnik prof. Jastrzębowskiego, a w 2005 latem – w Janowcu Kościelnym. Ponadto SGGW ufundowała nagrodę imienia W.B. Jastrzębowskiego, która wkrótce zostanie wręczona. Bez Mazowieckiego Towarzystwa Naukowego wszystkie te działania nie byłyby z pewnością podjęte. Ostatnio zafascynował się postacią Jastrzębowskiego aktor Olgierd Łukaszewicz (prezes SPATiF-u), który chce zorganizować spektakl artystyczny przed pomnikiem Kopernika w Warszawie, aby przypomnieć jego „Konstytucję dla Europy”, dzieło wyjątkowe i unikalne. Byłaby to wielka satys-

fakcja dla historyka, gdyby ta inicjatywa przybrała realne wymiary. Jak widać, Mazowieckie Towarzystwo potrafi zainspirować do działań w najrozmaitszej formie, jak stawianie pomników czy spektakle artystyczne³¹.

Zorganizowany odczyt o inkorporacji Mazowsza w 1526 r. do Korony także spotkał się z dużym odzewem i dyskusją. Kolejny otwarty odczyt odbył się 19 marca 2007 r. i był na temat ostatniej ostoji tura na Mazowszu wzbudził zainteresowanie nie tylko mieszkańców Jaktorowa. Możdżenie tura w Muzeum Juskiewiczów dowodzą, że zwierzęta te żyły także w lasach wokół Mławy. Sylwetka tura mogłaby być znakiem rozpoznawczym Mazowsza, tak jak ongiś była na Krecie czy w starożytnej Grecji. Społeczność mazowiecka winna chlubić się, że właśnie na tej ziemi żyło to rzadkie zwierzę, i odpowiednio ten fakt eksponować.

Działalność edukacyjna

MTN współpracuje z coraz większą liczbą towarzystw naukowych i regionalnych. Czyni to zwłaszcza poprzez Ośrodek Nauki i Dydaktyki MTN, którego zadaniem jest prowadzenie i popularyzacja badań naukowych na Mazowszu i Podlasiu oraz organizowanie różnych form kształcenia. Ścisłe współpracujemy z Instytutem Badań Literackich PAN. Jest to dla nas wielki zaszczyt, że możemy służyć upowszechnieniu wiedzy o historii literatury.

MTN w nawiązaniu do koncepcji badań regionalnych prof. Herbsta stara się tworzyć warunki do rozwoju szkolnictwa wyższego w regionie, przywiązując dużą wagę do tworzenia bibliotek naukowych. Z inicjatywy założycieli MTN miasto Mława zakupiło przed paru laty bogatą bibliotekę prof. Herbsta. Zyskało w ten sposób jeszcze jeden atut dla idei utworzenia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Od roku akademickiego 2001/2002 zaczęła działać w Ciechanowie i Mławie Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, której współzałożycielem i prorektorem do początku bieżącego roku akademickiego był prof. Ryszard Juskiewicz, członek Zarządu naszego Towarzystwa. Od roku 2003/2004 powołano w szkole kierunek historyczny, rozwijane są studia podyplomowe. W Mławie działa związana z MTN Stacja Naukowa im. St. Herbsta, która zainicjowała studia doktoranckie z historii i prawa. Stacja wydaje studia pn. „Ziemia Zawkrzeńska” (ostatni tom XI ukazał się jesienią 2007). W ten sposób Mława zaczyna powoli wyrastać na nowy ośrodek intelektualny na Mazowszu. Tylko oby tendencje te się ugruntowały, bo przeszkód jest wiele.

Wydawnictwa i prace naukowe

Obiektywną miarą efektów pracy towarzystw są rezultaty badań naukowych i wydawnictwa. Bardzo nam zależy, aby członkowie MTN prowadzili badania, wydawali artykuły i książki, od ich wysiłku intelektualnego zależy prestiż i pozycja całego Stowarzyszenia.

³¹ To moje pisanie o W.B. Jastrzębowski skutkowało odślonieniem pomników w Broku, Janowcu Kościelnym oraz nadaniem imienia profesora Zespołowi Szkół w Jagarzewie (pow. Nidzicki). W Broku istnieje również ścieżka rowerowa imienia Jastrzębowskiego.

Komitet Badań Naukowych poprzez MTN częściowo sfinansował badania naukowe prof. Józefa Kazimierskiego, który przygotował cenne wydawnictwo źródeł archiwalnych pt. *Ludność żydowska w Warszawie w latach 1939–1943*. Niestety śmierć autora spowodowała, że nie jest pewne, czy dzieło ukaże się drukiem. Prof. Kazimierski opublikował natomiast monografię *Mława – jej dzieje XII wiek – 1863* (2004). Podejmowane są również inne tematy badawcze, nie tylko historyczne. Benon Dymek w Wyższej Szkole Rozwoju Lokalnego w Żyrardowie wydał w skrypcie *Historia i kultura Mazowsza do 1526 r.* (2005) oraz skończył pracę nad dziejami i stereotypem szlachty mazowieckiej, która w tym regionie była bardzo liczna. Książka ukazała się w wydawnictwie Akademii Świętokrzyskiej (2006). Krzysztof Braun pisze rozprawę etnologiczną o Kurpiach, Witold Rakowski o współczesnej atrakcyjności miast mazowieckich dla rozwoju gospodarczego, a Ryszard Juszkiewicz wydał ostatnio trzytomowe dzieło o Mławie.

„Rocznik Mazowiecki”

Wizytówką MTN jest wznowiony w 1998 r. „Rocznik Mazowiecki”, którego łamy dają możliwość wypowiedzi całemu środowisku naukowemu zajmującemu się Mazowszem i Podlasiem. Dotyczy to zarówno środowisk akademickich, jak i rozrzuconych w terenie badaczy regionalnych, którzy przynoszą coraz bardziej wartościowe prace. Na początku MTN wydawał „Rocznik” przy udziale Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku. Od tomu XIV (2002) MTN sam był wydawcą. Natomiast od tomu XVI współedytorem jest Wyższa Szkoła Rozwoju Lokalnego w Żyrardowie. Dotychczas ukazało się dziesięć tomów od X do XIX (2007). Obecnie oddajemy do rąk PT. Czytelników niniejszy tom jubileuszowy.

Tom XVII poświęcony był w znacznej mierze pamięci prof. Andrzeja Bartnickiego, urodzonego na Mazowszu założyciela i pierwszego rektora Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku. Tom XVII został wydany w 2006 r. Natomiast tom XVIII był ofiarowany prof. Józefowi Kazimierskiemu, niestrudzonemu badaczowi Mazowsza, założycielowi MTN, redaktorowi „Rocznika Mazowieckiego” i długoletniemu dyrektorowi Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Ten nieodżałowany Kolega i Przyjaciół pozostanie na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci. Poprzez „Rocznik Mazowiecki” nawiązujemy często do dorobku Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych im. St. Herbsta z lat 1967–1993. Od tomu XV za stronę edytorską odpowiada Wydawnictwo IBL PAN. Zaczęliśmy także publikować kolorowe zdjęcia. Chcemy pomyśleć również o wydaniu elektronicznym na płycie CD. Zmiany wydawcy były konieczne ze względu na gospodarowanie skromnymi środkami Towarzystwa. Redakcja musiała też trochę „odchudzić” jego objętość. Podejmujemy działania, by szerzej informować o ciekawych inicjatywach naukowych i popularyzatorskich. Interesujących materiałów nie brakuje.

Sprawy materialne i finansowe

Towarzystwo nie posiada żadnych dóbr. Jak już zaznaczyliśmy, naszym adresem jest gościnne Krzywe Koło 7. Sprawy biurowe załatwia telefon domowy i komputer. Niniejsze sprawozdanie także zostało na nim napisane. Bardzo pomaga

nam też w tym względzie Archiwum Państwowe. Biuro głównego księgowego mieści się również w mieszkaniu prywatnym.

Towarzystwo utrzymuje się ze składek, ze studiów podyplomowych oraz dotacji głównie na „Rocznik Mazowiecki”. Na nieliczne wydawnictwa uzyskujemy granty z instytucji publicznych. Podstawą działalności MTN jest praca społeczna. Nikogo nie zatrudniamy na etacie. Towarzystwo działa na zasadzie *non profit* i nie zanosi się na zmiany. Będziemy funkcjonować, jak długo starczy sił i motywacji jego członkom.

Małe ojczyzny

Podajemy współpracę z coraz większą ilością towarzystw naukowych i regionalnych. Nawiązaliśmy kontakt ze Stowarzyszeniem Twórców Muzeum Zamku i Szpitala na Ujazdowie. Odbyła się konferencja, na której wspólnie przypomnieliśmy dzieje Jazdowa jako ważnej siedziby książąt mazowieckich. Z myślą o nauczycielach i studentach przygotowujemy dalszą część skryptu o historii i kulturze Mazowsza do 1795 r. Zastanawiamy się, jak szerzej upowszechnić dziedzictwo kulturowe Mazowsza.

Liczba członków Towarzystwa wzrasta. Chcemy mieć członków czynnych i rozumiejących zadania stowarzyszenia, dlatego nie dążymy do nadmiernej liczebności. Sądzymy, iż o znaczeniu MTN decydują nasi członkowie i sympatycy. Najliczniejszą grupę stanowią ludzie szeroko pojętej nauki, ale chcemy przyciągnąć zdolnych popularyzatorów, nauczycieli i organizatorów oraz pozyskać młodzież, co jak na razie jest „wołaniem na pustyni”. Na pytanie, jak to zrobić, musimy poszukać skutecznej odpowiedzi wszyscy. Mazowieckie Towarzystwo Naukowe jest potrzebne regionowi, zwłaszcza teraz, gdy Polska znalazła się w Unii Europejskiej, a szkoły szerzej interesują się regionalną ścieżką edukacyjną *Małe Ojczyzny*. W 2009 r. będziemy obchodzić 210 rocznicę urodzin W.B. Jastrzębowskiemu. Regionalizm polski nigdy nie był przeciwstawny edukacji europejskiej. Na Mazowszu żyło wiele mniejszości narodowościowych, a kto umie szukać dawnych śladów, może odnaleźć je również dzisiaj. Trzeba tylko mieć odpowiednie przygotowanie i wiedzę. Program *Małe Ojczyzny* jako przedsięwzięcie edukacyjne ma dwojakie zadania. Poprzez analizę lokalnego dziedzictwa kulturowego ma dać:

- umiejętność interpretowania otaczającej nas przestrzeni, tak fizycznej, jak i społecznej oraz historycznej;
- wskazać na ogromną wartość tego dziedzictwa dla kreowania lokalnej tożsamości i postaw ukierunkowanych na działania dla dobra własnej społeczności, przez partycypację w jej najistotniejszych problemach.

Wnioski i dalsze zadania

Dobrze się stało, że przedłużeniem Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych zostało MTN. W ten sposób kontynuowany jest dorobek MOBN i rozwijane jego tradycje. Należałoby się jeszcze raz zastanowić, czy nie powołać Społecznego Instytutu Mazowieckiego. Sygnatariuszami mogłoby być MTN, a także ciechanowskie, łomżyńskie, ostrołęckie, płockie towarzystwa naukowe oraz inne ośrodki takie, jak szkoły wyższe. Zainteresować należy tą ideą władze samorządowe i administracyjne na Mazowszu. Wszyscy zainteresowani mogliby ponadto powołać nowe serie mo-

nografii mazowieckich na wzór tej dawnej MOBN. Jednolita seria monograficzna byłaby dowodem, że poszczególne ziemie mazowieckie potrafią się porozumieć i stworzyć wspólne dobro regionalne na wysokim poziomie naukowym i edytorskim.

„Rocznik Mazowiecki” mógłby być pismem nie tylko MTN, ale i pozostałych towarzystw naukowych w regionie. ZG MTN zabiega o współfinansowanie periodyku przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego.

Z okazji 210 rocznicy urodzin przyrodnika profesora Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiemu należy zorganizować w 2009 r. obchody i konferencję naukową (Warszawa, Brok, Jagarzew, Janowiec Kościelny).

Warto zapoczątkować serię słowników historyczno-geograficznych poszczególnych ziem historycznych Mazowsza z myślą o edukacji młodzieży regionalnej (po odpowiednim sondażu co do społecznego zapotrzebowania).

Należy zastanowić się nad koncepcją promocji wielobarwnego Mazowsza, by pokazać dziedzictwo nie tylko polskie, ale i żydowskie, „olenderskie”, ruskie czy niemieckie.

Współ z Wyższą Szkołą Rozwoju Lokalnego w Żyrdardowie chcemy wydać tom II skryptu *Historia i kultura Mazowsza do 1795 r.*, który jest w znacznym stopniu już napisany. Mamy zamiar wspierać wszelkie inicjatywy służące promocji badań na Mazowszu, ich upowszechnieniu, inicjować nie tylko jubileusze miast, ale i małych ośrodków oraz wsi o długoletnim rodowodzie historycznym.

Mazowsze musi poznać siebie i zacząć z dumą promować swoją bogatą historię. Pora uwierzyć w swoje możliwości i dowieść sprawności organizacyjnej, a także docenić wysiłek intelektualny organizacji pozarządowych.

Aneksy

Przewodniczący Rady Naukowej

Prof. dr hab. Stanisław Herbst 1967–1973

Prof. dr hab. Aleksander Gieysztor 1973–1977

Prof. dr hab. Ryszard Kołodziejczyk 1977–1991

Dr Aleksander Kociszewski 1991–1992

Prof. dr hab. Wiesław Balcerak 1992–1993

Prof. dr hab. Jerzy Myśliński 1993–1995

Zastępcy przewodniczącego Rady Naukowej

Prof. dr hab. Stanisław Berezowski 1967–1973, 1977–1986

Prof. dr hab. Tadeusz Kierczyński 1973–1979

Prof. dr hab. Anna Kutrzeba-Pojnarowa 1971–1973

Prof. dr hab. Ryszard Manteuffel 1971–1973

Prof. dr hab. Anna Kutrzeba-Pojnarowa 1978–1989

Prof. dr hab. Maria Ciechocińska 1989–1991

Dr hab. Bogdan Gierlach 1991–1992

Dr Aleksander Kociszewski 1992–1995

Sekretarze Rady Naukowej

Dr Jerzy Antoniewicz 1967–1970

Dr Bogusław Gierlach 1970–1977

Dr Zbigniew Pustuła 1977–1980
Dr Edward Wojda 1980–1984
Dr Anna Słoniowa 1984–1988
Mgr Krzysztof Braun 1988–1990
Doc. dr hab. Benon Dymek 1992–1995

Wykaz składu Rady Naukowej I kadencji (1967–1969) wg specjalności

Historycy

prof. dr Gieysztor Aleksander, dr Benon Dymek, prof. dr Stanisław Herbst, prof. dr Stanisław Kalabiński, prof. dr Jadwiga Karwasińska, mgr Józef Kazimierski, prof. dr Żanna Kormanowa, doc. dr Stanisław Pazyra, mgr Stanisław Rokozewski, płk dr Kazimierz Sobczak, dr Bronisław Syzdek, prof. dr Adam Wolff.

Prawnicy

doc. dr Stanisław Russocki, prof. dr Jakub Sawicki, prof. dr Jerzy Starościak.

Historycy literatury

prof. dr Jan Zygmunt Jakubowski, doc. dr Stanisław Świrko, dr Czesław Gutry.

Archeologowie

prof. dr Włodzimierz Antoniewicz, prof. dr Witold Hensel, prof. dr Konrad Jażdżewski, prof. dr Zdzisław Rajewski, prof. dr Włodzimierz Szafrąński.

Historycy sztuki

doc. dr Mariusz Karpowicz, mgr Waclaw Kochanowski, prof. dr Stanisław Lorentz, prof. dr Władysław Tomkiewicz.

Architekci

doc. dr Jerzy Miłobędzki.

Etnografowie

prof. dr Anna Kutrzeba-Pojnarowa.

Językoznawcy

prof. dr Witold Doroszewski, dr Barbara Faleńska.

Socjologowie

prof. dr Antoni Rajkiewicz, doc. dr Jan Malanowski.

Ekonomiści i inni

prof. dr Stanisław Berezowski, prof. dr Dyzma Gałaj, doc. dr Stanisław Misztal, mgr Janusz Nowicki, mgr Józef Pińkowski, mgr Bolesław Rek, mgr Kazimierz Więch, Wojciech Wardecki.

Regionaliści

mgr Kazimierz Askanas, dr Ryszard Juszkiewicz, mgr Adam Zwoliński.